

- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

W pasażu Rubinsteina odnaleziono starą studnię. Poznaj jej historię! [ZDJĘCIA]

25.11.2022 9:43 Miłosz Wika

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

W pasażu Rubinsteina na trawniku przy fontannie zapadła się ziemia odsłaniając starą studnię. To kolejna pamiątka po czasach, kiedy w Łodzi nie było sieci wodociągowej, a mieszkańcy musieli czerpać wodę wyłącznie ze studni podwórkowych i ulicznych.



Na zdjęciu mechanizm wyciągowy studni odkrytej w pasażu Rubinsteina

Historia studni

Odkryta studnia jest pozostałością po zabudowie działki przy Piotrkowskiej 75. Od frontu, od ulicy Piotrkowskiej na tej nieruchomości stał drewniany, parterowy dom ze spadzistym dachem i mieszkalnym poddaszem. Działał w nim kantor, sklep z artykułami dla dzieci i przez pewien czas księgarnia. Na tyłach, od strony Al. Kościuszki był ogród z „drzewami

owocowymi, parkowymi i krzewami". Na podwórku była też tkalnia, farbiarnia oraz wykańczalnia materiałów wełnianych. Właścicielem posesji był Gustaw Wertschitzki (Werczycki). Drewniany dom i pozostałe stojące na działce budynki wyburzono jeszcze przed II wojną światową. Studnia - pompa wymieniona jest w opisie nieruchomości z 1932 roku. Wówczas ta działka z zabudowaniami i z ogrodem została wystawiona na licytację. W latach 50-tych XX wieku na pustej działce powstała aleja ZMP, obecnie jest pasaż Artura Rubinsteina.

Co dalej stanie się z odkrytą studnią zdecyduje Zarząd Zieleni Miejskiej, który zarządza pasażem.

Inne studnie

Dawne studnie podwórkowe odnajdywane są podczas prowadzonej w śródmieściu rewitalizacji. Część z nich została pieczołowicie odnowiona - choćby na podwórkach przy Piotrkowskiej 106, Sienkiewicza 79 i Wólczańskiej 34 zobaczymy ceglane obudowy studni ze starymi mechanizmami pompowymi przykryte szklanymi taflami.

Ok. 10 tys. studni w centrum Łodzi

Woda z miejskiej sieci pojawiła się w kranach śródmiejskich kamienic dopiero po II wojnie światowej. Wcześniej czerpano wodę wyłącznie ze studni. Było ich w centrum Łodzi około 10 tysięcy. Czerpanie wody z tylu ujęć skończyło się gwałtownym obniżeniem poziomu wód podziemnych. Jedynym ratunkiem było pogłębianie studni. Niektóre z nich sięgały w głąb ziemi ponad 100 metrów. Woda z podwórkowych studni była często podłej jakości, gdyż zbyt blisko nich znajdowały się nieuszczelne szamba i śmietniki. Odcieki z dołów kloacalnych przesączały się przez grunt do wody powodując skażenie jej bakteriami kałowymi. Woda w studniach miała też często podwyższoną zawartość żelaza i manganu. Problem z jakością wody skończył się po uruchomieniu wodociągu ZWiK zasilanego ze studni głębinowych.









